



Staromiejski bocian



Uroczę krówki są mieszkankami Rozalina



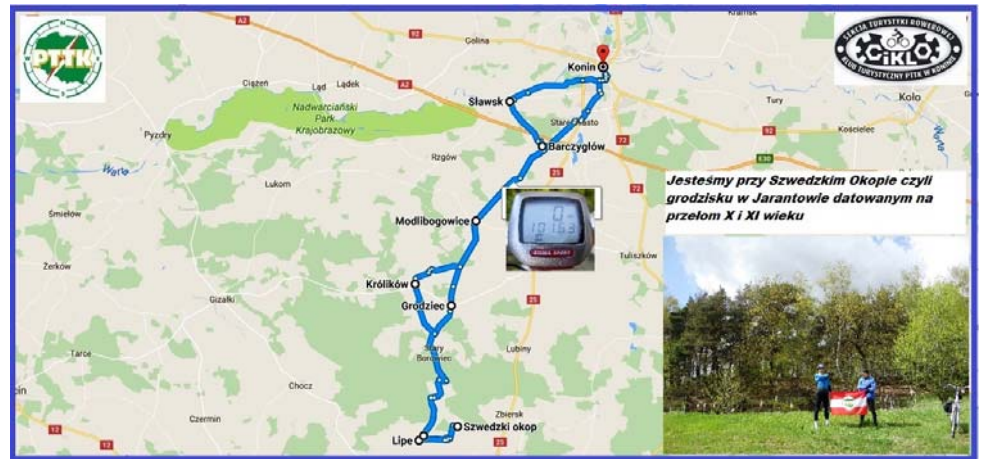
Okolo 15 kilometrów nasz trasa przebiegała przez leśne dukty. Widoki niesamowite



Właściwe wykorzystanie rudy darniowej



Lipe. Zbyszek przy kościele



Tak to wyglądała dzisiejsza trasa, przy okazji kolejne 100 km, co przy tej wietrznej pogodzie stanowiło wyzwanie dla młodzieńca 60+

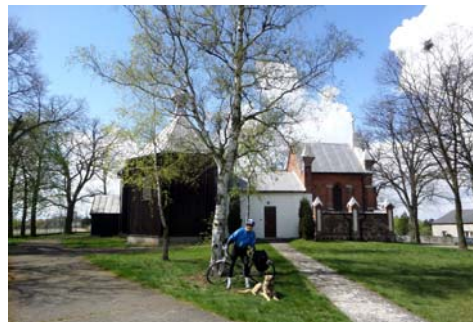
## Wyprawa do Jarantowa \* 23 kwietnia 2017



*S*ćóż z tego, że wieje skoro gdzieś tam w kaliskim w miejscowości

Jarantów jest grodzisko datowane na przełom X i XI wieku, a dla prawdziwego turysty rowerowego z CIKLO PTTK stanowi to wyzwanie - orzekł [Władysław Wojtulewicz](#), koordynator Sekcji Turystyki Rowerowej Klubu Turystycznego PTTK w Koninie. Faktycznie, w niedzielę 23 kwietnia wiało mocno, ale za to pokazało się długo wyczekiwane słońce. W Królikowie do wyprawy dołączył Zbigniew Starczewski, penetrator lasów Królikowskich.

Wyprawa miała na celu zbadanie trasy na rajd rowerowy, przygotowywany na 6 maja w ramach II Weekendu na Szlaku Piastowskim wspólnie ze Starostwem Kaliskim. Przetarte przez Piastów dukty nadal prowadziły we właściwych kierunkach. Spod Słupa Konińskiego, który wyznacza połowę drogi między Kaliszem a Kruszwicą, do Jarantowa cykliści wymierzili 45 km. A przy okazji stwierdzili nadejście wiosny, co widać na załączonych fotografiach.



Przy kościele w Lipe spotkałem czworonożnego przyjaciela.



Dom w Ciświcy



A za nami tzw. Szwedzki Okop czyli grodzisko datowane na przełom X i XI wieku Fot. WWojtulewicz